

## KULT EUCHARYSTII W GLOTOWIE WEDŁUG DOBROMIEJSKICH KANONIKÓW JANA LEO († 1635) I FRANCISZKA IGNACEGO HERRA († 1747)

Treść: Wstęp. — I. Jan Leo († 1635). § 1. *Opowieść Poznańska*. § 2. *Opowieść Głotowska*. § 3. Część modlitewna. — II. Franciszek Ignacy Herr († 1747). § 1. Geneza głotowskiej książki pielgrzymkowej. § 2. Treść głotowskiej książki pielgrzymkowej. Zakończenie. *Summarium*.

### WSTĘP

Historyczne związki Głotowa z Dobrym Miastem zadzierzgnięte zostały dzięki przeniesieniu kapituły kolegiackiej, założonej 17 czerwca 1341 roku w Pierzchałach przez biskupa Hermana z Pragi, już po dwu latach, 30 października 1343 roku do Głotowa, a w cztery lata później, 20 listopada 1347 roku do Dobrego Miasta, dającego większe bezpieczeństwo przed napadami Litwinów<sup>1</sup>. Każdorazowy prepozyt kapituły kolegiackiej był duszpasterzem w Głotowie<sup>2</sup>.

Nie dziwi zatem zainteresowanie kanoników dobromiejskich kościołem w Głotowie i tamtejszym nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu. Przykładem służą dwaj kapłani, żyjący w wiekowym odstępnie, na przełomie XVI/XVII i XVII/XVIII stulecia.

### I. JAN LEO († 1635)

Urodził się w 1562 roku jako syn rzemieślnika w Jezioranach. Do seminarium duchownego w Braniewie wstąpił na Wielkanoc 1587 roku, mając lat 25 i jesienią tegoż roku, 19 września 1587, przyjął niższe święcenia z rąk biskupa Marcina Kromera. Subdiakoniat otrzymał od nuncjusza Malaspiny w zamkowej kaplicy w Lidzbarku, po siedmiu latach, z początkiem września 1594 roku, diakonat 20 maja 1595 roku od biskupa płockiego Wojciecha Baranowskiego w kościele parafialnym w Broku, kapłaństwo w oktawie Zesłania Ducha Świętego 1596 roku, mając 34 lata życia, z rąk biskupa chełmińskiego Tylickiego, w tamtejszej katedrze.

Już jako diakon opuścił seminarium braniewskie 6 sierpnia 1595 roku i pełnił obowiązki kapelana biskupa warmińskiego Andrzeja kardynała Batorego i wikariusza kaplicy na zamku lidzbarskim. Krótco po Wielkanocy 1597

<sup>1</sup> A. R z e m p o ł u c h, Zespół kolegiacki w Dobrym Mieście. Olsztyn 1989, s. 10-11, 13.

<sup>2</sup> Bp J. O b ł á k, Głotowo. *Rocznik Diecezji Warmińskiej*. Olsztyn 1974, s. 113.

roku został proboszczem w Kiwitach. 14 stycznia 1615 roku otrzymał nominację na kanonika kolegiaty w Dobrym Mieście, bez obowiązku rezydencji. Dopiero 19 czerwca 1619 roku przeniósł się do Dobrego Miasta i w trzy lata później, 3 marca 1622 roku, został mianowany dziekanem kapituły. Po dwu latach, 21 sierpnia 1624 roku, zrezygnował z tej godności i powrócił na kanonię.

Jan Leo był gorliwym i ofiarnym kapłanem. Jako proboszcz w Kiwitach ufundował bractwo kapłańskie archidiecezji lidzbarskiej. 23 września 1623 roku podarował swój ogród w Dobrym Mieście tamtejszemu wikariuszowi.

W lipcu 1626 roku, podczas najazdu szwedzkiego, opuścił Dobre Miasto po rozproszeniu kapituły i udał się do opactwa cystersów w Wągrowcu, następnie do przyjaciela, mieszkającego także w Polsce. W 1630 roku powrócił do Dobrego Miasta, gdzie 18 stycznia 1635 roku zmarł.

Na wygnaniu napisał *Historię Prus*, opartą na kronice gdańskiej dominikana, Szymona Grunau'a z Tolkmicka i na historii biskupa Marcina Kromera. Ostatnią księgę dzieła opracował w pełni samodzielnie. Historia Prus wydrukowana została w Braniewie w 1725 roku<sup>3</sup>.

Jeszcze za życia ukazało się inne jego dziełko, na którym wypada skupić uwagę, jest to:

Poznańska i Głotowska historia o Najświętszym Sakramencie, z dodatkiem czwartkowej wotywy, pieśni, litanii oraz modlitw przed i po Komunii św. Zebrał i przygotował do druku Jan Leo, dziekan i kanonik w Dobrym Mieście. Drukowane w Braniewie u Jerzego Schoenfelsa w 1624 roku<sup>4</sup>.

Książeczka licząca 176 stron formatu małej ósemki mieści w części „historycznej” opowieść poznańską, osiem tam spełnionych cudów, opowieść głotowską, porównanie obu, drugą opowieść głotowską, opowieści: litewską, elbląską, malborską i kwidzyńską (?). W części modlitewnej natomiast wotywę czwartkową o Najświętszym Sakramencie, pieśni eucharystyczne, litanie oraz modlitwy przed i po Komunii św.

Rozważanie i ocena teologii eucharystycznej Jana Leo musi uwzględnić okoliczności czasu po Soborze Trydenckim, który bogatą treść wiary podzielił roboczo na trzy zagadnienia: rzeczywistej obecności Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, ofiarnego charakteru Mszy św. wreszcie spożywania

<sup>3</sup> A. Triller, Kanonicy Kolegiaty Dobromiejskiej 1341-1811. Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (ADWO), rkps Dobre Miasto Nr 89.

<sup>4</sup> Vom Hochwv: Sacrament Posnische Vnnd Glottawische Historia. Darzu Donnerstags Fruchmess, Lobgesaeng, Letaney, etc. auch Gebett vor vnd nach der Communion zu sprechen. Durch Ioannem L e o n e m Dechent vnnd Thumbherren zu Gutstadt zusammengetragen, vnd in Druck verfertigt. Psalm IX. Ich will dir dancken o Herr, vnd erzahlen alle deine Wunderthaten. Cum Gratia et Priuilegio Sac. Reg. Maiestatis. Gedruckt zu Braunsberg, bey George Schoenfels. Anno 1624. — Cytuje: Historia.

Ciała i Krwi Pańskiej pod postaciami chleba i wina<sup>5</sup>. Podział ten przyswoiła teologia potrydencka i kontrreformacyjna. Pod wpływem tego podziału był także Jan Leo. Istotne pytanie dotyczy rozłożenia nacisku. Czy na obecności? Czy na Ofierze? Czy na Uczcie?

#### § 1. OPOWIEŚĆ POZNAŃSKA

We wstępie z 25 marca 1624 roku, skierowanym do Eucharda z Gandlow, burgrabiego Smolajń; Marcina Althoffa i Mateusza Zimmermanna, burmistrzów; wszystkich rajców, jak również członków Dobromiejskiego bractwa Bożego Ciała; Jan Leo powołuje się na Tomasza Tretera, kustosza i kanonika warmińskiego, który opisał „cudowne zdarzenie” poznańskie z 1399 roku w języku łacińskim i w 1609 roku wydrukował<sup>6</sup>. Jan Leo nie tylko sam rozczytywał się w tej opowieści, ale bezkrytycznie uważając ją za niepodważalnie prawdziwą, przełożył na język niemiecki, aby rozwinąć cześć do Najświętszego Sakramentu w bractwie Bożego Ciała, którego sam był członkiem. Temu samemu celowi miały służyć inne opowieści, modlitwy i pieśni.

Dołączył się także zamiar apologetyczny: dowód nieomyślności nauki katolickiej o Najświętszym Sakramencie, a mianowicie obecności Ciała i Krwi Pana Jezusa pod postacią chleba po przeistoczeniu,<sup>7</sup> czego dowodem jest krew płynąca z hostii. Dalej o uwielbieniu należnym Najświętszemu Sakramentowi,<sup>8</sup> czego dowodem jest hołd ze strony bydła. O trwaniu obecności Pana Jezusa<sup>9</sup>, jak długo trwają postacie, czego dowodem są cudowne uzdrowienia. Że Najświętszy Sakrament jest Chlebem żywym, jak pisze Ewangelista J 6, czego dowodzi przenoszenie się hostii poznańskich z miejsca na miejsce, że spożywanie jednej tylko postaci wystarczy do zbawienia<sup>10</sup>, że tyle samo jest w całej hostii, co w okruszynie<sup>11</sup> — W pozornym doświadczeniu rzekomego zdarzenia cudownego widział Jan Leo umocnienie wiary, a nie zastąpienie wiary wiedzą<sup>12</sup>.

Zawartość *Opowieści Poznańskiej* streszczają tytuły kolejnych dziesięciu rozdziałów: 1. Żydzi namawiają służącą, by wykradła konsekrowaną hostię. 2. Kobieta wykrada trzy hostie z kościoła dominikanów; mdleje, ale córka ukrywa ją i pomaga po ocuceniu wyjść z kościoła. 3. Żydzi przebijają nożami

<sup>5</sup> H. Denzinger, A. Schönmetzer SJ: *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*. Ed. XXXII. Barcinone-Friburgi Brisgoviae-Romae-Neo Eboraci 1963, n. 1635-1661, 1725-1734, 1738-1759. — Cytuję: DS.

<sup>6</sup> A. Wojtkowski: O cudzie trzech Hostii i zapomnianym patronie miasta Poznania. *Kronika Miasta Poznania* 14 (1936) 464-489.

<sup>7</sup> Sobór Trydencki, sesja 13, rozdział 1, DS 1636—1637.

<sup>8</sup> Tamże, rozdział 5, DS 1643-1644.

<sup>9</sup> Tamże, rozdział 6, DS 1645.

<sup>10</sup> Tamże, sesja 21, rozdział 1, DS 1726-1727.

<sup>11</sup> Tamże, rozdział 3, DS 1729.

<sup>12</sup> Historia, s. 1-41.

trzy hostie, z których obficie wypływa krew. Ślepo urodzona Żydówka odzyskuje wzrok. 4. Żydzi przerażeni cudem postanawiają utopić hostie w bagnie za miastem. Po drodze odzyskuje zdrowie kaleki żebrak i człowiek umierający. 5. Hostie unoszą się nad bagnem. Mały Pawełek modli się, bydło pada na kolana. Ojciec Pawełka nadchodzi i wpada w podziw. 6. Pasterz zgłasza cud radzie miejskiej, ale uznany za obłąkanego dostaje się do więzienia. Drzwi jednak same się otwierają, pasterz wychodzi i potwierdza swą wieść, która dociera na dwór biskupi. 7. Biskup z duchowieństwem udaje się na łąki. Staruszek ksiądz Jan podaje hostie biskupowi, który z czcią przenosi je do miasta. 8. Hostie z różnych kościołów powracają na miejsce, gdzie zostały przez Żydów porzucone. Biskup buduje tam kaplicę. 9. Król Polski Władysław Jagiełło wznosi zgodnie ze swoim ślubem za zdrowie błogosławionej Królowej Jadwigi kościół Bożego Ciała i osadza przy nim karmelitów. 10. Żydzi i świętokradczyni, przywiązani do palów z rozwścieczonymi psami, żywcem zostają spaleni. 12. Opowieść kończy się wezwaniem do unikania Żydów<sup>13</sup>.

W kolejnych ośmiu rozdziałach Jan Leo, w oparciu o Tomasz Tretera, opisał cuda dziejące się w Poznaniu na miejscu znalezienia hostii. 1. Wskreszenie topielca. 2. Uzdrawienie dziecka poparzonego w ogniu. 3. Uleczenie chorób i złamań. 4. Wskreszenie szesnastoletniej dziewczyny. 5. Uwolnienie opętanych. 6. Uratowanie od śmierci. 7. Przywrócenie wzroku niewidomym. 8. Ratunek w połogu<sup>14</sup>.

Zarówno sama *Opowieść Poznańska*, jak i zależne od niej opowieści o cudach, mają za przedmiot rzeczywistą obecność Ciała i Krwi Pana Jezusa pod postacią chleba. Uznanie krwawienia hostii za cud, chroni autora przed zarzutem skrajnego realizmu, pojmującego obecność Ciała i Krwi Chrystusowej w Eucharystii na sposób opisowy, nie zaś na sposób substancji, co wynika z określonego na Soborze Trydenckim dogmatu przeistoczenia<sup>15</sup>.

Dowodzenie Jan Leo jest pozbawione podstawy historycznej. W księdze grodzkiej miasta Poznania brak pod rokiem 1399 procesu Żydów poznańskich. W nadaniu króla Władysława Jagiełły z roku 1406 dla kościoła Bożego Ciała w Poznaniu jest mowa o znalezieniu Eucharystii na przedmieściu w bliżej nie określonej przeszłości, ale bez wzmianki o zbrodni żydowskiej<sup>16</sup> Jan Leo zaufał Tomaszowi Treterowi, ten z kolei zaufał kronice Jana Długosza, który zapisał legendę, ozdabiającą cześć Bożego Ciała, rozwijającą się żywiołowo od 1264 roku, gdy po objawieniach św. Julianny z Lieges Papież Urban IV, dawny archidiacon tamtejszej kapituły katedralnej, rozszerzył święto na cały Kościół.

<sup>13</sup> Tamże, s. 41: „Wo jemand Witzig ist und Weiss, Meyd Juden vnd ihr Land mit fleiss. O flich verkaert vnd trueglichs Volck, Wer leben wil on Schertz vnd Sorg.”

<sup>14</sup> Tamże, s. 42-61.

<sup>15</sup> Sobór Trydencki, sesja 13, rozdział 4, DS 1642-1644, 1652.

<sup>16</sup> A. W o j t k o w s k i, jw. s. 477-478.

## § 2. OPOWIEŚĆ GLOTOWSKA

Jan Leo powołuje się na ustne podanie, przekazywane z pokolenia na pokolenie: wół znalazł na pastwisku w Głotowie konsekrowaną hostię, oznajmiając to rykiem i grzebanieniem nogami. Hostię przenoszoną do kościoła w Dobrym Mieście wół ciągle na nowo znajdował na poprzednim miejscu. Poznawszy w tym wolę Bożą, wybudowano tam kościół Bożego Ciała<sup>17</sup>.

Po bardzo zwięzłym przedstawieniu *Opowieści Głotowskiej* Jan Leo przeprowadził jej porównanie z *Opowieścią Poznańską*<sup>18</sup>. Uznał głotowską za starszą od poznańskiej, skoro wspomina ją biskup warmiński Herman z Pragi już w roku 1347. Mimo to oba zdarzenia są zbieżne „jako zdziałane przez jedyne Boga”. 1. W obu święte hostie zostały rozpoznane przez nierozumne zwierzęta, na dowód Żydom i heretykom, że pod postacią chleba jest Ciało i Krew Chrystusa. 2. W obu miejscowościach zostały wybudowane kościoły, jako pieczęć prawdy cudów. 3. Oba miejsca uświęcone dotknięciem świętej hostii zostały okratowane, dla uchronienia przed zbezczeszczeniem. 4. Oba sanktuaria ściągają pielgrzymów i wstawione są cudami. Według biskupa Hermana z Pragi Głotowo dlatego zachowuje macierzyńskie pierwszeństwo wobec kolegiaty Dobromiejskiej.<sup>19</sup>

Na zakończenie przytoczył autor opowieści: drugą głotowską, litewską, elbląską, malborską kwidzińską o cudach eucharystycznych w Prusach: 1. Hostia wykradziona w październiku 1596 roku w monstrancji z kościoła w Głotowie, porzucona pod mostem między Dobrym Miastem a Praslitami, na wprost Smolajn, nie uległa zniszczeniu do Zwiastowania, 25 marca 1597 roku i uroczyste została przeniesiona z kościoła szpitalnego w Dobrym Mieście do Głotowa. 2. Wielki Książę Litewski Witenes w 1311 roku pustosząc Sambię i Warmię wziął do niewoli 1400 samych panien, nie licząc mężczyzn i kobiet. Błuzniąc przeciwko Bogu podeptał Hostię w złupionej monstrancji, aby udowodnić słabość Boga chrześcijan. Został pobity na głowę przez wielkiego komtura Henryka von Plotzke z 80 braćmi i 2000 knechtami, tak iż ranny w głowę, samotrzeć ratował się ucieczką z Wopławek w Barcji. 3. W 1400 roku w pożarze kościoła szpitalnego w Elblągu św. Hostia ocalała w zgliszczach mimo stopienia srebrnego naczynia. Na pamiątkę tego brat Helwig Schwan wybudował na przedmieściu Elbląga kościół Bożego Ciała. 4. W 1623 roku jasność bijąca od naczynka z dwiema Hostiami

<sup>17</sup> Historia, s. 61-62.

<sup>18</sup> Tamże, s. 62-73.

<sup>19</sup> Tamże, s. 66-67: „Es sol gaentzlich der Ehren Titel vnnnd die Mutterschaft oder das fuernembste Ansehen, Wuerd, oder Dignitet der Glottawschen Kirch (verstehe Respectu der Collegiat Kirchen zur Gutstad) verblieben... Diss zezeugnuess ist bey dieser Collegiat Kirchen zu finden, datirt im Jahr, wie droben gedacht Anno 1347.”

skradzionymi z kościoła w Koniecwałdzie,<sup>20</sup> oraz unosząca się nad złodziejem, pomogła w Malborku odnaleźć porzucony w rynsztoku Najświętszy Sakrament, schwytać i ukarać świętokradcę. 5. Żyd poradził rybakowi, aby konsekrowaną Hostię zakotkować w drewnie i powiesić na sieci, aby dużo ryb nałapać. Rybak posłuchał, ale Żyd uwięziony i przesłuchiwany z torturami w innej sprawie, wyjawiał i tę. Pachotcy mieli pojmać rybaka, ale on uciekając utonął w Wiśle. Hostię wskazało światło, jaśniejące w nocy. A Żydzi z tego powodu musieli opuścić Prusy.<sup>21</sup>

Utwardziwszy w swoim mniemaniu czytelników „historii” w wierze, Jan Leo przeszedł do części modlitwowej swego dziełka.

### § 3. CZĘŚĆ MODLITEWNA

Rozpoczyna się niemieckim przekładem czwartkowej wotywy o Najświętszym Sakramencie, zwanej powszechnie *Cibavit*, od pierwszego słowa pieśni na wejście. Zawiera ona pełne wyznanie wiary w tajemnicę Eucharystii: w rzeczywistość obecność Pana Jezusa pod postaciami chleba i wina, ofiarę za grzechy ludzkości, duchowe pożywienie i napój<sup>22</sup>.

Po Mszy, zadziwiającej śmiałością niemieckich przekładów tak części zmiennych jak i stałych, z wyjątkiem modlitwy eucharystycznej, następują niemieckie przekłady hymnów: *Pange lingua, Sacris sollemniis, Memento salutis auctor, Jesu, nostra Redemptio, O vere digna, Oramus Domine, Accende lumen, Defensor noster aspice, Sis Christe nobis dux*<sup>23</sup> — Również i w tych pieśniach występuje pełna wiara w dogmaty eucharystyczne.

W modlitwach przy nawiedzeniu Najświętszego Sakramentu, lub spotkaniu po drodze, niesionego do umierających, po czterech modlitwach robiących wrażenie czysto niemieckich, następują dalsze przekłady z łaciny: *Ave verum, O sacrum Convivium, O quam suavis est, Homo quidam fecit i Deus, qui nobis sub Sacramento*.<sup>24</sup> — Nie są to już hymny, lecz antyfony, responsorium i modlitwa, zawierające także pełną wiarę eucharystyczną.

Długa litania o Najświętszym Sakramencie<sup>25</sup> wyznaje w swych wezwaniach wszystkie trzy zasadnicze dogmaty eucharystyczne. Rzeczywistą obecność:

Verborener Gott und Heyland<sup>26</sup>

Du Brodt so durch dess Wortes Allmacht Fleisch worden bist

<sup>20</sup> Współczesną nazwę wsi kościelnej, zwanej w XVII wieku „Conterswald” ustalił ks. prof. dr hab. M. Borzyszkowski na podstawie następujących dzieł: H. G ó r n o w i c z: Toponimia Powiśla Gdańskiego. Gdańsk 1980, s. 80 n. — B. S c h m i d: Die Bau- und Kunstdenkmäler Pomesaniens. Band 3. Kreis Stuhm. Gdańsk 1909, s. 243 i 275. — A. S e m r a u: Die Orte und Fluren im ehemaligen Gebiet Stuhm und Waldamt Boenhof (Konturei Marienburg). Elbląg 1928.

<sup>21</sup> Historia, s. 78.

<sup>22</sup> Tamże, s. 79-107.

<sup>23</sup> Tamże, s. 108-116.

<sup>24</sup> Tamże, s. 116-122.

<sup>25</sup> Tamże, s. 122-127.

<sup>26</sup> Tamże, s. 123.

Speiss vnd Gast<sup>27</sup>

Durch dein kostbar Blut das du vns aufm Altar gelassen hast<sup>28</sup>

### Ofiarę:

Tagliches Opffer

Reines Opffer

Lamb ohn Mackel<sup>29</sup>

Allerheiligist Opffer vber alle

Wahrhaftiges versocnlichs Opffer fuer die Lebendiqe vnd Todten

Das Leydens dess Herren allerheiligistes Gedechtnuess

Vnblutiges Opffer<sup>30</sup>

Priester vnd Opffer<sup>31</sup>

### Ucztę:

Lebendiges Brodt, so vom Himmel gestiegen bist

Feinstes Brodt vnd der Koenigen lust

Reinigster Tisch

Vberwesentlich Brodt

Kelch des Segens<sup>32</sup>

Allersuesst Gastmahl, vor dem die Engel dienend stehen<sup>33</sup>

Erquickung der heiligen Seelen

Wegbrodt der sterbenden im Herren<sup>34</sup>

Litania równomiernie rozwijała teologię Eucharystii jako rzeczywistej obecności, prawdziwej ofiary i uczy ofiarnej.

Ostatnie 50 stron<sup>35</sup> zajmują modlitwy przed i po Komunii św., ześrodkowane wokół Eucharystii jako spożywania Ciała Pana Jezusa pod postacią chleba. O picu Krwi Chrystusowej pod postacią wina rzadko jest mowa w książeczce przeznaczonej dla świeckich, którym Sobór Trydencki nie przyznał prawa do „Kielicha”. Przygotowanie do Komunii św. zajmuje 40 stron, dziękczynienie tylko 10 stron, z następującą modlitwą na końcu:

Zu der Mutter Gottes der seligen Jungfrawen Maria.

O Du Ehrwuerdigste vnd Heilige Gebaererin Gottes, Jungfraw Maria, welche du den Sohn dess Himmlischen Vaters in die Welt geboren hast, vnd denselben wie er am Creutz hinge, trawriglich beygestanden bist, vnd nun bey im wonest in ewiger Glori, ein Mutter der Barmhertzigkeit vber all Suender geordnet, erlang mir von deinem lieben Sohn, das diese Hochwuerdige Speiss, welche ich heut empfangen hab, mir vnnd allen Lebendigen vnd Gestorbenen Glaubigen, sonderlich N.N. ein Verdienst vnd Belohnung sey zu der ewigen Seligkeit. Amen.

Gott allein die Ehr. Amen.<sup>36</sup>

<sup>27</sup> Tamże, s. 124.

<sup>28</sup> Tamże, s. 126.

<sup>29</sup> Tamże, s. 123.

<sup>30</sup> Tamże, s. 124.

<sup>31</sup> Tamże, s. 125.

<sup>32</sup> Tamże, s. 123.

<sup>33</sup> Tamże, s. 124.

<sup>34</sup> Tamże, s. 125.

<sup>35</sup> Tamże, s. 127-176.

<sup>36</sup> Tamże, s. 175-176.

## II. FRANCISZEK IGNACY HERR († 1747)

Pochodził z Braniewa. 30 kwietnia 1699 roku wstąpił do tamtejszego seminarium duchownego. Niższe święcenia przyjął z rąk biskupa Andrzeja Załuskiego 1 listopada 1700 roku we Fromborku, kapłańskie 3 kwietnia 1705 roku. Od 18 listopada tegoż 1705 roku był wikariuszem katedralnym i sekretarzem kapituły warmińskiej. 19 maja 1706 roku był też beneficjatem św. Anny we Fromborku. Jesienią 1712 roku został proboszczem w Lubominie, 23 maja 1721 roku objął probostwo w Królewcu, na którym pozostał do 1727 roku, chociaż 17 września 1726 roku przyjął już godność dziekana kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście. W sześć lat później, 12 kwietnia 1733 roku, otrzymał prepozyturę Dobromiejską. Zmarł w Dobrym Mieście 22 czerwca 1747 roku.

Franciszek Ignacy Herr położył wielkie zasługi dla życia religijnego na Warmii. Ufundował w Dobrym Mieście 6 czerwca 1734 roku beneficjum Męki Pańskiej, położył 5 maja 1736 roku kamień węgielny pod Dobromiejską kaplicę św. Mikołaja. Założył w tym samym 1736 roku bractwo Najświętszego Serca Jezusowego w Glotowie, początek tego kultu na Warmii. Dla tego bractwa wydał książkę pielgrzymkową, a 11 grudnia 1743 roku ufundował wikarię w Dobrym Mieście dla opieki nad Glotowskim bractwem. Z polecenia diecezjalnego synodu 1726 roku opracował z kanonikiem Simonisem Rytułał Warmiński. Swą bogatą bibliotekę zapisał kapitule kolegiackiej Dobromiejskiej, wraz z kapitałem, którego czynsze miały służyć na pomnażanie zbiorów.<sup>37</sup>

## § 1. GENEZA GLOTOWSKIEJ KSIĄŻKI PIELGRZYMKOWEJ

Książka pielgrzymkowa przeznaczona dla Glotowskiego bractwa Najświętszego Serca Jezusowego, opracowana przez prepozyta Dobromiejskiego Franciszka Ignacego Herra, nosi tytuł:

Altes und Neues Aus dem theurwerthem Gnaden-Schatz, In der Wunder-vollen Gold-Au zu Glottau, So wohl Durch das von Alters her in Ehren gehaltene hochheilige Sacrament des Altars; Wie auch Durch ein loebliches, mit Zulassung Gutheissen, und Segen Ihre Baepstlichen Heiligkeit Clementis XII. Neu-auffgerichtete Bruderschaft des allerheiligsten Hertzens Jesu, Huelff-beduerftigen so woll(!) lebendigen als abgeleitben Seelen zu hertzlicher Vergnuegung Allerfreygebig mitgetheilet. Gedruckt in Braunsberg, Typis Collegio(!) Societatis JESU. Anno 1736.

Krzysztof Andrzej Jan hrabia na Słupowie Szembek, z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski Biskup Warmiński i Sambijski, Książę Świętego Cesarstwa Rzymskiego, Prezes Stanów Pruskich, w dekreście wydanym na zamku Lidzbarskim 15 marca 1736 roku, zezwolił na druk książeczki w Braniewie, czcion-

<sup>37</sup> A. Triller, jw.



kami Kolegium Towarzystwa Jezusowego, zaznaczając że dziełko jest niemieckim przekładem polskiego oryginału.

Wydaje się, że dotyczy to rozdziału II modlitewnego, a może i rozdziału III z pieśniami, podczas gdy rozdział I, poświęcony dziejom kultu Eucharystii w kościele Glotowskim, oparty jest na dziełku prepozyta Dobromiejskiego, Jana Stoessla, wydany w 1716 roku, natomiast wiadomość o rozwoju czci Bogarodzicy Maryi od 8 września 1730<sup>37a</sup> roku wygląda na osobiste świadectwo Franciszka Ignacego Herra, który był w tym czasie dziekanem kapituły kolegiackiej Dobromiejskiej i brał zapewne udział w uroczystym wprowadzeniu do świątyni Glotowskiej kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, przez niedawnego (1717) koronatora oryginału, biskupa Krzysztofa Szembeka.<sup>38</sup>

## § 2. TREŚĆ GLOTOWSKIEJ KSIĄŻKI PIELGRZYMKOWEJ

Nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu wywodzi F.J. Herr z legendarnego pojawienia się hostii świętej na łąkach Glotowskich, wśród hołdów nierozumnych zwierząt. Dorzuca kilka cudów, które miały się zdarzyć w latach 1670-1675: uzdrowienie niedowładu nóg, choroby zakaźnej, schorzenia oczu, innej choroby, wyratowanie rybaka z topieli. Cenniejsze wydaje się świadectwo o dorocznych pielgrzymkach („Ofiarach”), przybywających już wówczas do Glotowa z Dobrego Miasta, Reszla i Ornety, oraz ze wsi: Kraszewo, Kochanówka, Piotraszewo, Lubomino, Wapnik, Orzechowo, Radostowo, Jonkowo, Skolity, Sętał, Świątki, Kwiecewo, Lechowo, Bieniewo, Błdyty, Kawkowo, Żegoty, Międzylesie, Bogatyn itd.<sup>39</sup>

Rozdział II zawiera szesnaście modlitw o tematyce eucharystycznej: 1. modlitwę św. Tomasza z Akwinu (s. 9-11), 2. ćwiczenie wiary (s. 11-12), 3. ćwiczenie nadziei (s. 12-14), 4. ćwiczenie miłości (s. 14-15), 5. modlitwę podczas wystawienia (s. 15-23), 6. modlitwę podczas procesji (s. 24), 7. modlitwę podczas towarzyszenia Najświęstszemu Sakramentowi (s. 25-26), 8. modlitwę podczas błogosławieństwa (s. 26), 9. modlitwę podczas schowania (s. 26-27), 10. adorację Najświętszego Sakramentu (s. 27-36), 11. akty strzeliste przed Komunią św. (s. 36-40), 12. dziękczynienie po Komunii św. (s. 40-42), 13. modlitwę św. Ignacego z komentarzem (s. 43-50), 14. modlitwę na Boże Ciało z oktawą (s. 50-53), 15. godzinki o Najświęstszym

<sup>37a</sup> J. Stoessel, Gedechnuess der wunderbahren Dingen des unter den Sacramentalischen Gestalten verborgenen Gottes von dem Glottausche Ochsen angebote deutlicher erleuteret... von Ioanne Stoessel... zu Braunsberg in Collegio Societatis Jesu Anno 1716. 120 s. 108. — *Estreicher* 29, 308 notuje egzemplarz w Bibliotece Uniwersyteckiej Warszawskiej. — Za powyższą informację bibliograficzną i za ustalenia geograficzne w przypisie 20, dziękuję ks. prof. dr hab. M. Borzyszkowskiemu, dyrektorowi Biblioteki WSD „Hosianum” i Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie.

<sup>38</sup> F. I. Herr, *Altes und Neues...* Braunsberg 1736, s. 8.

<sup>39</sup> Tamże, s. 1-7.

Sakramencie (s. 53-59), 16. Litanie o Najświętszym Sakramencie (s. 60-66).<sup>40</sup>

W rozdziale III i ostatnim jest sześć pieśni eucharystycznych<sup>41</sup>, wielbiących Jezusa rzeczywiście obecnego, dającego się ludziom na pożywienie, godnego wiecznej miłości:

1. Mein Freud und Froeligkeit soll JESus seyn,  
Mein Trost in Traurigkeit ist JESus allein.
2. Obschon ich Haab und Gutt, und alles verliehr,  
Gnug ists, wan JESus nur wird seyn bey mir.
3. Ein Peyn der Seelen ist, was irrdisch ist,  
Wan ich an JESum denck, was himmlisch ist.
4. Ich lieb dich JESu mein, weil du Guetig bist,  
Ich lieb dich JESu mein, weil du wuerdig bist.
5. Obschon der Hoellen Flamm umringet mich,  
O Jesu! Jesu mein, doch lieb ich dich.
6. Nicht mehr von JESu kan mir ein Schroecken seyn,  
Jesus in Ewigkeit muss geliebet seyn.<sup>42</sup>

Charakter ofiarny Eucharystii występuje zaledwie dwukrotnie: w pieśni I:

Fuer seinem Leyden,  
Da er must scheiden,  
Zur ewig'n G'dachtnues,  
Sich selbst fuer uns liess.<sup>43</sup>

a także w pieśni IV:

FReut euch ihr lieben Seelen  
Euch ist ein Freud geschehen,  
Wir haben ohne Fehlen  
Im Glauben Gott gesehen,  
In einer Hosti(!) kleine  
Sein wahres Fleisch und Blut  
Sein Kirch die allgemeine  
Ein solches Opffer thut.<sup>44</sup>

Wspaniałe świadectwo wiary w rzeczywistą obecność, połączone z uwielbieniem i pragnieniem Komunii świętej w godzinę śmierci, daje pieśń II:

1. O Christ hic merck, den Glauben staerck, und schau dies Werck:  
Diess Brod all Gutt, GOtt, Fleisch und Blut, begreifen tut.  
Ave JESu, wahres Manna, Christe JESu:  
Dich JESum suess, ich hertzlich gruess,  
O JESu suess.
2. In der Monstrantz ist Christus gantz, kein Brods Substantz,  
vom Brod allein, Gestalt und Schein, vor Augen seyn.  
Ave JESu, etc.

<sup>40</sup> Tamże, s. 9-66.

<sup>41</sup> Tamże, s. 67-74.

<sup>42</sup> Tamże, s. 73, pieśń V.

<sup>43</sup> Tamże, s. 67.

<sup>44</sup> Tamże, s. 71.

3. Kein Brod ist da, noch bey, noch nah, in Hostia,  
Was darinn ist, HERR JESu Christ, du selber bist.  
Ave JESu, etc.
4. Nun bieg die Knie, Gott selbst ist hie, weistu nicht wie?  
wie das geschieht, der Glaub woll sieht, die Augen nicht.  
Ave JESu, etc.
5. Mit Cherubim, und Seraphim, erheb die Stim, (!)  
und preyse Gott, Gott Sabaoth, fuer dieses Brod.  
Ave JESu, etc.
6. Vor meinem Tod, zur letzten Noth, Christ Mensch und Gott,  
gib diese Speiss, mir auff die Reiss, zum Paradeiss.  
Ave JESu, etc.<sup>45</sup>

O ile pieśni, litania (odmienna niż w źródle z XVII wieku) oraz godzinki o Najświętszym Sakramencie, wykazują wyrównanie między trzema zasadniczymi dogmatami eucharystycznymi: obecnością, ofiarą i ucztą, o tyle modlitwy ześrodkowują się na rzeczywistej obecności i spożywaniu Ciała i Krwi Pańskiej, pomijając prawdę o bezkrwawej ofierze.

Oto przykład na rzeczywistą obecność:

VIII. Gebettlein bey dem H. Seegen.

Du mein guetigster JESu; welcher du mit deiner Menschheit und Gottheit in diesem Hochheiligen Sacrament verborgen bist, ich bitte dich, es segne mich deine Allmacht, es unterrichte mich deine Weissheit, es erfuelle mich deine Suessigkeit, es Ziehe und vereinige mich mit dir ohne End deine unendliche Guetigkeit, es segne mich Gott + Vater, Gott + Sohn, Gott der H. + Geist. Amen.<sup>46</sup>

Przykład o Komunii świętej:

Gleich vor der Geniessung.

O Herr ich bin nicht wuerdig, dass du eingehest unter mein Dach: aber O Herr! der du gesagt: Wer meinen Leib geniesset, und mein Blut trincket, der bleibt in mir, und ich in ihm, sey mir gnaedig durch die Geniessung deines Leibes und Bluts zu Vergebung aller meiner Suenden, und zu dem ewigen Leben. Amen.<sup>47</sup>

#### ZAKOŃCZENIE

Jan Leo jako historyk pragnął ukazać dziejowe korzenie nabożeństwa do Najświętszego Sakramentu. W dobrej wierze przytoczył legendę poznańską, by glotowską legendę uczynić wiarygodniejszą. Cuda obu legend, jak również cuda późniejsze z obu miejscowościami związane, wykorzystał jako sprawdziany rzeczywistej obecności Pana Jezusa w Eucharystii. W modlitwach i pieśniach dał wyraz wierze w podstawowe dogmaty rzeczywistej obecności, ofiary i uczty eucharystycznej.

Franciszek Ignacy Herr powstrzymał się od przytaczania legendy poznańskiej, której bezpodstawność w XVIII wieku była już w niektórych krę-

<sup>45</sup> Tamże, s. 68-69.

<sup>46</sup> Tamże, s. 26.

<sup>47</sup> Tamże, s. 39.

gach znana. Przytoczył legendę głotowską, uzupełnioną cudami drugiej połowy XVII wieku. Przełożył z języka polskiego na niemiecki modlitwy o rzeczywistej obecności i spożywaniu Ciała Chrystusowego pod postacią chleba. W wąskim wyborze pieśni eucharystycznych zawarł wyznanie trzech podstawowych prawd wiary o Eucharystii.

Wyraźny rozwój zaznaczył się w nabożeństwie do Najświętszego Serca Pana Jezusa, którego Franciszek Ignacy Herr był na Warmii pierwszym krzewicielem, przez założenie w Głotowie i wydanie dlań drukiem książeczki pielgrzymkowej, przełożonej z języka polskiego już w 1736 roku, a więc w 4 lata po dekrete Papieża Klemensa XII, zatwierdzającym arcybractwo w Rzymie. Zasługuje to na osobne opracowanie. Tu tylko błogosławieństwo łączące oba nabożeństwa: do Eucharystii i Serca Jezusowego w jedną zwartą całość:

Segen. GElobet und gebenedeyet sey das Goettliche Hertz Jesu im allerheiligsten Sacrament, O Jesu du Gott meines Hertzens, du Gott meiner Seel, du Gott meines gantzen Lebens, segne mich mit Gott dem Vater, und dem H. Geist, damit ich allezeit nach deinem Goettlichen Wohlgefallen dir dienen, und deine unendliche Liebe, und Guete im Himmel ewig preysen moege. Amen.<sup>48</sup>

CULTUS EUCHARISTIAE IN GLOTOWO IUXTA CANONICOS COLLEGIALES  
JOANNEM LEO († 1635) ET FRANCISCUM IGNATIUM HERR († 1747)

SUMMARIUM

Historicus Joannes Leo historicas radices devotionis erga Sanctissimum Sacramentum ostendere conabatur. Bona fide legendam Posnaniensem adduxit, ut legendam Glottaviensem credibilior faceret. Miraculis in ipsis narratis et posteriore tempore adnexis seu realis praesentiae Jesu Christi in Eucharistia criteriis usus est. In orationibus cantibusque fidem professus est in dogmata realis praesentiae, oblationis et communionis eucharisticae.

Franciscus Ignatius Herr a legenda Posnaniense abstinuit, cuius falsitas saeculo XVIII nota iam erat. Adduxit tamen legendam Glottaviensem miraculis saeculi XVII exeuntis adauctam. Orationes de reali praesentia et Corporis Christi sub specie panis comestione idiomati Germanico de Polono appropriavit. In cantuum delectu tria principalia dogmata eucharistica professus est.

Maxima evolutio in devotione erga Sacratissimum Cor Jesu conspicitur, cuius devotionis F. I. Herr primus in Warmia promotor erat, qua confraternitatis Glottaviensis fundator et libri devoti pro peregrinis editor iam anno 1736, quadriennio post Archiconfraternitatis Urbanae a Clemente XII Papa confirmationem. — Historia cultus Sacratissimi Cordis Jesu in Warmia peculiari elaboratione digna est.

<sup>48</sup> Tamże, s. 150.